

Autor: Katarzyna Pokorna-Ignatowicz (red.)

Tytuł: Polski system medialny 1989-2011

Wyd.: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne

Miejsce i rok wydania: Kraków 2013, ss. 301

Publikacja przygotowana pod redakcją Katarzyny Pokornej-Ignatowicz to zbiór tekstów traktujących o zmianach jakie zaszły w polskim systemie medialnym po roku 1989. W książce tej znaleźć można szczegółowy opis wspomnianych przeobrażeń, ale także poczynioną z perspektywy czasu ocenę ich skutków. Autorzy pracy zbiorowej tworzą niejako bilans okresu zawartego w tytule publikacji. Praca wydana została w 2013 roku, a więc jej treści i przedstawione obserwacje badaczy są bieżące.

Książka podzielona została na trzy części. Pierwsza z nich traktuje o źródłach transformacji polskiego systemu medialnego, druga – o transformacji głównego nurtu mediów w Polsce, zaś trzecia uzupełnia dwie poprzednie o wiedzę na temat mediów lokalnych, regionalnych i niszowych. Badacze skupiają się głównie na ewolucji, jaką przeszedł poszczególne media. Poszczególni autorzy opisują również nowe zjawiska charakterystyczne dla danego okresu, które miały wpływ na kształt współczesnego systemu medialnego.

Pierwsza część publikacji zatytułowana „U źródeł transformacji systemu medialnego Polski” składa się z czterech artykułów, skupionych wokół fundamentów przemian na krajowym rynku medialnym po 1989 roku. Katarzyna Pokorna-Ignatowicz w artykule „Od leninowskiej koncepcji prasy do wolnych mediów. Koncepcja <<nowego ładu informacyjnego>> w <<Porozumieniach Okrągłego Stołu>>” koncentruje się na analizie

przebiegu rozmów tak zwanego „podstolika medialnego” czyli spotkań negocjatorów ze strony rządowej oraz opozycyjnej dotyczących zmian w systemie medialnym, jakie toczyły się w ramach obrad Okrągłego Stołu. Autorka tekstu podkreśla istotę wspomnianych rozmów, które przyczyniły się do powstania koncepcji „nowego ładu informacyjnego” i które to stały się przyczynkiem do zmian w polskim systemie medialnym.

Kolejny artykuł, pod tytułem „Regulacje prawne i polityka medialna w Polsce w latach 1989-2011”, autorstwa Danuty Waniek przedstawia przemiany polskiego systemu medialnego w kontekście budowania demokracji. Autorka dzieli polską politykę medialną na trzy etapy: 1989-1997, 1997-2004 oraz 2004-2012 i opisuje kolejno towarzyszące im zmiany. Analizując jej kształt kwalifikuje ją do tak zwanego typu śródziemnomorskiego (wg podziału D. Hallina i P. Manciniego¹) zwanego inaczej typem spolaryzowanego pluralizmu. Wynika to z faktu, iż w polskiej polityce medialnej skupiają się głębokie podziały ideologiczno-polityczne, niski poziom konsensusu, a także struktura systemu medialnego wskazująca na podobieństwo do struktury systemu politycznego.

Zbigniew Bajka w artykule „Dziennikarze w Polsce na przełomie wieków” przybliży zmiany w zakresie charakteru dziennikarskiego fachu. Poczynając od starożytności opisuje charakterystyczne cechy osób wykonujących ten zawód. Podkreśla przy

¹ D.C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, Kraków 2007, s. 74-76.

tym lata 30. XIX wieku, kiedy to dziennikarze pojawili się jako wyraźniej zaznaczona grupa zawodowa. Autor publikacji podkreśla rolę dziennikarzy w transformacji ustrojowej Polski. Przedstawia również spojrzenie z różnych stron na omawiany zawód: zarówno ze strony opinii publicznej jak i samych dziennikarzy, przedstawiając badania na temat przyczyn wyboru przez nich zawodu. Konkludując różne punkty widzenia badacz stwierdza widoczny upadek etosu dziennikarstwa w Polsce.

Autorem następnego artykułu, pod tytułem „Internet w Polsce” jest Dariusz Baran. Opisane w nim zostało odniesienie do nowych technologii w kontekście rozwoju internetu w drugiej dekadzie przemian polskiego systemu medialnego. Tekst przedstawia pokrótce historię internetu w Polsce i wskazuje na kierunki jego dalszej ewolucji. Autor porównuje krajowe trendy w zakresie rozwoju sieci do tych międzynarodowych. Dokonuje także opisu nasilającego się udziału mediów tradycyjnych w tworzeniu internetu i ich stopniowe przenoszenie działalności online. Rangę opisywanego medium podkreśla podając liczbę użytkowników sieci w Polsce: 16,7 miliona osób.² Na koniec stara się podsumować dwie dekady rozwoju omawianego medium.

Drużga część omawianej książki rozpoczyna się artykułem Joanny Konopki pod tytułem „Ogólnopolska prasa codzienna po 1989 roku”. Badaczka krok po kroku przedstawia zmiany zachodzące na rynku ogólnopolskiej prasy codziennej w latach 1989-2011. Przedstawia przy tym dzieje tytułów najważniejszych dla polskiej prasy. Autorka odnosi się także do ważnego zwrotu w historii mediów jaką było pojawienie się internetu. Przedstawia rewolucję technologiczną dokonującą się sprawą sieci w sektorze prasowym, wymieniając tu pojawienie się e-wydań czyli gazet i czasopism cyfrowych. Autorka tekstu podkreśla, że wprowadzenie nowych technologii istotnie osłabiło status prasy drukowanej.

Jarosław Grzybczak jest autorem drugiego artykułu w tej części publikacji. Tekst

pod tytułem „Czasopisma i ich wydawcy” traktuje od przemianach jakie zaszły na rynku czasopism poczynając od roku 1989 aż do dziś. Autor wskazuje na najważniejsze tytuły jakie debiutowały na rynku polskiej prasy w kolejnych latach. Badacz pokazuje także wpływy zachodnie na kształt rynku czasopism w Polsce. Przedstawia także budowę tegoż rynku w dobie ekspansji telewizji oraz internetu.

Kolejny artykuł „Rynek radiowy w Polsce po 1989 roku. Od pierwszych stacji komercyjnych do sieci sformatowanych” autorstwa Kingi Zdrojewskiej traktuje o wpływie wydarzeń po 1989 roku na rozwój polskiego rynku radiowego. Autorka opisuje w artykule proces kształtowania się pierwszych polskich stacji komercyjnych. Następnie przedstawia rozszady na krajowym rynku radiowym związane z kolejnymi procesami koncesyjnymi. Poczynając od pierwszego, który miał miejsce w oparciu o uchwaloną w 1993 roku ustawy, która nakładała na nadawców obowiązek uzyskania koncesji na nadawanie. Badaczka wyodrębnia także kolejny okres jakim są lata dziewięćdziesiąte określając je mianem „czasu walki o częstotliwość”. Artykuł zaznacza czytelnika także z dalszymi zmianami jakie miały miejsce w obrębie rynku radiowego w Polsce na przełomie wieków. Autorka definiuje także nowe kierunki rozwoju radia, do których zalicza między innymi sieciowanie i formatowanie rozgłośni radiowych.

Następnym artykułem zawartym w drugiej części opisywanej pozycji jest tekst autorstwa Katarzyny Vanewskiej pod tytułem „Telewizja komercyjna”. Badaczka opisuje w nim rozwój rynku komercyjnych nadawców telewizyjnych w Polsce w kontekście przemian politycznych związanych z upadkiem socjalizmu w Europie Wschodniej. Autorka kolejno przedstawia pojawiające się na wspomnianym rynku stacje telewizyjne. Opisuje przy tym genezę ich powstania oraz najważniejsze fakty związane z ich rozwojem.

Artykułem zamykającym drugą część omawianej publikacji jest „Publiczne radio i telewizja w Polsce” autorstwa Magdaleny

² Według danych Net Track.

Oleszkiewicz. Traktuje on o rozwoju mediów publicznych w Polsce, poczynając od zmian ustrojowych w 1989 roku aż po dziś. Badaczka przedstawia prawne podstawy funkcjonowania mediów publicznych w naszym kraju, przytaczając najważniejsze zapisy Ustawy o radiofonii i telewizji z 1992 roku. Następnie przedstawia ewolucję publicznego radia oraz telewizji w latach dziewięćdziesiątych oraz po roku 2000 zwracając przy tym uwagę na polityczne wpływy na ich funkcjonowanie. Badaczka porusza także kwestie finansowania tego typu mediów, rysując problemy związane z kwestią abonamentu. Magdalena Oleszkiewicz niejako alarmuje o potrzebie dyskusji na temat przyszłości polskich mediów publicznych.

Trzecia część książki pod redakcją Katarzyny Pokornej-Ignatowicz zatytułowana „Media lokalne, regionalne i niszowe” rozpoczyna się od tekstu pod tytułem „Media lokalne w systemie medialnym III RP” autorstwa Tadeusza Gałki. Badacz przedstawia w nim sytuację mediów lokalnych na początku drugiej dekady XXI wieku oraz przemiany, jakie zachodziły

w ciągu ostatnich dwudziestu lat w tej dziedzinie. Autor rozpoczyna od wyjaśnienia istoty mediów lokalnych oraz ich roli w całym systemie medialnym. Następnie opisuje polską prasę lokalną w kontekście ostatnich dwóch dekad. Wyróżnia tutaj dzienniki regionalne, których rozwój dobrze odzwierciedla przemiany, jakie zachodziły w polskim systemie medialnym po 1989 roku. Tadeusz Gałka przedstawia też kształt lokalnego rynku radiowego, a także rynku telewizji lokalnej. Ostatnią poruszoną w tekście kwestią jest moment pojawienia się internetu i zmian związanych z nowym medium. Podkreśla przy tym, że stało się ono środowiskiem, które jest w stanie wchłonąć wszystkie dotychczasowe media.

Autorem kolejnego artykułu, zatytułowanego „Media katolickie” jest Paweł Jezierski. Opisuje on rolę Kościoła w życiu politycznym, a także kształtowaniu się i funkcjonowaniu rynku medialnego w Polsce. Badacz przedstawia pokrótce historię mediów katolickich

w kraju zaznaczając przy tym także podstawy

prawne do ich funkcjonowania. Następnie opisuje przykłady mediów katolickich w każdej z dziedzin: prasy (dzienniki, tygodniki, miesięczniki), radia oraz telewizji. Zaznacza także swoistość działania KAI – Katolickiej Agencji Informacyjnej. Autor artykułu opisuje także powstanie i rozwój samodzielnych witryn i serwisów internetowych o charakterze wyznaniowym. Konkludując autor wnioskuje o występowaniu dwóch modeli katolicyzmu w Polsce, a co z tym związane braku wspólnego głosu przemawiającego spójnie przez krajowe media katolickie.

Następną część omawianej publikacji stanowi artykuł pod tytułem „Dwadzieścia lat emancypacji: polska prasa feministyczna i LGBT” autorstwa Anny Frątczak. Badaczka zaznacza na wstępie ramy czasowe rozwoju ruchu kobiecego oraz ruchu mniejszości seksualnych w Polsce wskazując na ewolucję równoległą do przemian ustrojowych w 1989 roku. Autorka podkreśla, że w pierwszej dekadzie po 1989 roku to właśnie prasa z tej dziedziny była głównym forum wymiany poglądów dla środowisk feministycznych oraz LGBT, a zatem także ważną podstawą dla budowania tożsamości wspomnianych środowisk. Anna Frątczak przedstawia najważniejsze tytuły należące do prasy feministycznej, jakie ukazywały się w latach 1989–2012. Następnie dokonuje podobnego przeglądu wśród tytułów jakie należą do prasy gejowskiej i lesbijskiej. Autorka stawia tezę, iż każde pismo z wymienionych dziedzin pełni po części formę biuletynu. Głównie dlatego, że wszelka prasa mniejszościowa odpowiada za kontakt organizacji, które zrzeszają przedstawicieli określonego środowiska z grupą swoich czytelników.

Ostatni z artykułów, którego autorkami są Marta Majorek oraz Justyna Wojniak nosi tytuł „Biuletyn Informacji Publicznej jako przykład cyfryzacji dostępu do informacji publicznej w Polsce”. Autorki podkreślają rolę informacji we współczesnym społeczeństwie, które nazywane jest „społeczeństwem informacyjnym”. Badaczki wskazują na potrzebę swobodnego dostępu do informacji, szczególnie „informacji publicznych”, przez które rozumiemy treść każdego dokumentu wydanego przez podmioty powołane do

realizacji uprawnień władzy publicznej. Autorki zaznaczają podstawy prawne związane z informacją publiczną, jakie stanowi Ustawa o dostępie do informacji publicznej z 2001 roku. Jest ona kluczowym aktem w kontekście podejmowanych od kilku lat prób informatyzacji dostępu do informacji publicznych, głównie przez powołanie publikatora internetowego jakim jest Biuletyn Informacji Publicznej. Badaczki przedstawiają między innymi rolę wspomnianego biuletynu w Polsce, a także konstrukcję jaką musi on spełniać. Zaznaczają także, że obecnie trwają prace nad doskonaleniem BIP, co ma na celu ułatwienie z jego korzystania oraz poszerzenie jego zasięgu.

Podsumowując, omawiana książka we

wszechstronny sposób opisuje przemiany polskiego systemu medialnego, jakie miały miejsce w latach 1989-2011. Czytelny układ rozdziałów pozwala na wygodne zaznajomienie się z treściami, a także usystematyzowanie wiedzy. O wartości publikacji stanowi obszerny zakres tematów, który daje szeroki ogłęd na wspomniane zmiany we wszystkich typach mediów: prasie, radiu, telewizji, internecie. Co ważne, w książce znaleźć można także wskazania na charakterystyczne elementy wchodzące w skład dzisiejszego rynku mediów, które rzadko stają się przedmiotem prowadzonych przez medioznawców analiz.

Anna Zdrojewska

Autor: Jan Tomkowski

Tytuł: Moja historia eseju

Wyd.: Wydawnictwo 2KOLORY

Miejsce i rok wydania: Warszawa 2013, ss. 304

Esej należy do tych form gatunkowych, do których z atencją odnoszą się dziś nie tylko filozofowie, pisarze i literaturoznawcy³, ale też przedstawiciele różnych dyscyplin nauki, dziennikarze, publicyści, nauczyciele akademicy⁴; dla wszystkich styl eseistyczny jawi się jako najbardziej pojemna forma językowej wypowiedzi, zaś esej postrzegany jest jako gatunek w szczególny sposób oparty na wiedzy, koncepcie i erudycji, a zarazem

trafnie ujmujący osobiste przeżycia oraz poglądy autora; zdaniem pedagogów i wykładowców – świetnie diagnozuje sposób myślenia oraz wiedzę uczniów i studentów.

Rekomendowana książka Jana Tomkowskiego dołącza do stosunkowo bogatego zasobu opracowań, które zajmują się esejem głównie jako gatunkiem literackim, a także jego genezą i historią oraz szczególnym znaczeniem⁵.

³ Np. Jerzy Adamski, *Sztuka eseju: próby definicji*, „Sztuka” 1998, nr 1/6; Ewa Bieńkowska, *Sztuka eseju*, „Znak” 1976, nr 1; Jan Błoński, *Esej*, „Rocznik Literacki” za rok 1956, Warszawa 1957; Wojciech Głowala, *Próba teorii eseju literackiego*, [w:] E. Miodońska-Brookes (red.), *Genologia polska. Wybór tekstów*, Warszawa 1983.

⁴ Np. Małgorzata Kaliszewska, *Funkcje eseju w dydaktyce akademickiej na tle procesów inkluzji społecznej*, Kielce 2011.

⁵ Np. Roma Sendyka, *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku*, Wyd. Universitas, Kraków 2006; Theodor W. Adorno, *Sztuka i sztuki. Wybór esejów*, PIW, Warszawa 1990; Francis Bacon, *Eseje*, Warszawa 1959; Walter Hilsbecher, *Esej o eseju*, [w:] *Tragizm*,

Przypomnijmy: Jan Tomkowski jest doktorem nauk humanistycznych w dziedzinie literatury, profesorem w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, literaturoznawcą, autorem ponad dwudziestu opracowań, a także lubianym autorem tekstów popularyzujących na łamach mediów czytelnictwo i nowości literackie. Spośród jego dotychczasowego dorobku szczególnie zwracają uwagę – w kontekście omawianej tu książki – te pozycje, które mają ambicje całościowe, są syntezami literatury szeregu dziesięcioleci, jak *Mój pozytywizm* (Instytut Badań Literackich PAN, 1993), *Literatura polska*, (Państwowy Instytut Wydawniczy, 1993), *Literatura powszechna* (Świat Książki, 2000), *Literatura powszechna według Jana Tomkowskiego*, (Warszawa 1997); *Dzieje literatury powszechnej* (Świat Książki, 2008). Świadczą one nie tylko o dużej erudycji autora, ale i odwadze podejmowania trudnych wyzwań, no, może i nawet o pewnym „braku pokory” wobec powagi zadania, przez co rozumem śmiało podkreślanie osobistej perspektywy w widzeniu bezkresnych przestrzeni historii literatury polskiej, a zwłaszcza światowej. Rekomendowana książka wpisuje się w ten właśnie obszar zainteresowań Tomkowskiego. Być może jest to jeszcze jeden „znak czasów”, które lansują indywidualne postrzeganie świata wedle własnych doświadczeń, konstruowanie znaczeń i sensów na miarę osobistej wiedzy oraz coraz to nowych intertekstualnych odniesień. I w tym właśnie kontekście należałoby odbierać książkę *Moja historia eseju*, na którą składają się autorskie teksty Tomkowskiego o polskich mistrzach tytułowego gatunku, o ich dziełach składających się na polską historię eseju. Do owej subiektywności odnosi się też sam Tomkowski w kontekście pisarstwa Norwida:

„[postępuję] Jak Norwid, który próbuje

pisać własną historię filozofii i własną historię sztuki polskiej. Własną, to znaczy zwróconą przeciw usypiającej czujności akademików rutynie, nowatorską, subiektywną, niepowtarzalną, stworzoną ‘według uważania mego’”(s. 12).

Trzeba nadmienić, że z punktu widzenia naukowej genologii oraz takiejże (może dziś już tylko „klasycznej”, bo zbyt tradycyjnej?) metodologii badań literackich dzieło Tomkowskiego nie jest proste do zasufladkowania, a nawet spójnego przedstawienia. Nie od razu też czytelnik rozumie, co tak naprawdę „trzyma w ręku”. W pierwszej chwili może nawet sądzić, iż jest to antologia esejów wybranych autorów (a tak nie jest). Dopiero po wnikięciu w teksty czytelnik rozpoznaje, że są to eseje-portrety, swoiste wieloczęściowe kompendium o gatunku eseju i jego mistrzach, także o postrzeganiu eseju przez samego autora pracy, o jego „przygodzie” z esejem. (Daje to książce swoisty wymiar metatekstowy.) Winą za wspomnianą dwuznaczność kompozycyjną można by chyba obarczyć redaktorów książki, gdyż to sam zapis tytułów rozdziałów w pracy Tomkowskiego [zawsze tytuł eseju plus nazwisko kursywą, np. „Pismo chińskie (*Wisława Szymborska*)”] sugeruje, że mamy do czynienia właśnie z antologią, a nie autorskimi esejami Tomkowskiego (np. o Szymborskiej i innych). Notabene budzi też niedosyt i niepokoi brak jakiegoś nadrzędnego rozdziału teoretycznego (genologicznego) – za taki nie można jednak uznać samego odautorskiego półstronicowego wstępu, nieukazującego choćby warsztatu badawczego, który wyczuwamy częściowo dopiero w trakcie lektury. Niepokoi też przewijające się przez czytane stronicie przeciwstawianie „akademickości” i „eseistyczności”. Po stronie akademickiej mamy, zdaniem autora, mówiąc w skrócie,

absurd i paradoks. Eseje, Warszawa 1972; Marta Wyka (red.), *Polski esej*, Kraków 1991.

skostniałość, sztywność, rutynę, nudę, zaś po stronie eseistyczności: poetyckość, lekkość, atrakcyjność (np. „Intrygowała mnie zawsze równie głęboka co słabo uzasadniona niechęć pewnych akademików do samej formuły eseju. Przekonani o wyższości rozpraw napisanych nieudolnie, lecz w możliwie najbardziej zawiły sposób, gotowi byli zawsze kwestionować wartość wszystkiego, co nadawało by się do czytania. Kompozycja i styl wydawały się im całkiem zbytecznym dodatkiem do usankcjonowanej tytułami naukowymi mądrości” [s. 11]. No właśnie, aż się prosi zadać pytanie o nazwiska tych akademików... Inny przykład: „Oczywiście – to nic złego uprawiać gawędziarstwo. Zawsze lepsze to od nudy, jaka wзира z akademickich, naukowych do szpiku kości i pozbawionych cech indywidualnych elaboratów, produkowanych do dziś przez zakochanych w sobie profesorów” [s. 18]. Kolejne przykłady: „Dla akademickiego historyka to stanowczo za wiele. Dla eseisty – okazja, by podjąć rozważania o najbardziej mrocznych stronach ludzkiej natury” [s. 23]; „U dzisiejszych badaczy akademickich, przyzwyczajonych do uprawiania swego mniejszego czy większego ogródka, taki pogląd nie znalazłby uznania [s. 61]; „Wiadomo, że konserwatywni uczeni akademicy nie mają wielkiego zaufania do możliwości eseju” [s. 147]) Jak na dzisiejsze czasy nieomal ekspansywnego rozwoju badań jakościowych, to chyba nazbyt stereotypowe ujęcia obu obszarów i warsztatów pisarskich, tak akademików, jak i eseistów. Nieco dziwnie brzmią też one w ustach utytułowanego pracownika nauki i eseisty zarazem.

Dziwi brak jakichkolwiek przypisów, odniesień, tak, jakby to sam Tomkowski po raz pierwszy odkrywał cechy eseju, choćby te najbardziej rudymenarne. Np. „Dobrze napisany eseje nie musi posiadać zakończenia w postaci efektownej pointy, przejrzystego morału, zgrabnego aforyzmu” (s. 11). „Eseje to przecież forma otwarta, a nieustanna zmiana

tematu należy wręcz do żelaznych reguł owego tajemniczego gatunku” (s. 24). „Polski eseje też zwracał się niejednokrotnie w stronę gawędy, czerpiąc z owego gatunku ożywcze inspiracje” (s. 18).

Autor próbuje „po swojemu”, uchwycić eteryczną (i Proteuszową) istotę eseju oraz jego różnorakie funkcje, choć nie przeciwstawia własnych definicji tym już znanym z literatury przedmiotu, stąd autorski wkład w poznanie eseju jest trudny do rozpoznania i przyjmowany nieco „na wiarę”. Z książki Tomkowskiego nie wynika też w rezultacie żadne nowe ujęcie eseju jako gatunku, jakaś nowatorska jego definicja. Autor nie szuka cech wspólnych, a raczej skupia się na portretach indywidualnych i takich że cechach pisarstwa wybranych autorów, co robi wszakże z wprawą i erudycją. Mamy więc do czynienia z „przygodą”, „zwiedzaniem”, „przechadzką”, „kosztowaniem”, „próbowaniem”, a więc z tym wszystkim, co jest istotą eseju i co zarazem czyni eseje Tomkowskiego o eseistach lekturą atrakcyjną i ożywczą, ale czy na pewno naukową? A jednak niezwykle interesujące i wciągające czytelnika jest to badanie indywidualnego warsztatu pisarskiego wybranych eseistów, poznawanie anegdot i ciekawostek zgromadzonych wokół ich twórczości, przybliżających tak ludzi, jak i czasy.

Czytelnik wyczuwa w trakcie lektury ogromną miłość autora do książek i czytania, jego talent gawędziarski (eseistyczny?), dostrzega nietuzinkową erudycję, która wykracza daleko poza obowiązujące dziś stany i wyobrażenia, z czego autor zdaje sobie sprawę, deklarując: „Fundamentem wszelkiej edukacji pozostaje lektura klasyków i pod tym względem samouk Norwid bije na głowę niejednego specjalistę” (s. 12).

W książce Tomkowskiego znalazło miejsce na aż trzydzieści eseju portretowych o eseistach z ostatnich dwóch stuleci. Wobec przyjęcia przez autora dość subiektywnej, osobistej perspektywy oglądu szczególnie

złożonego, wieloznacznego zjawiska, trudno dyskutować o zasadności samego doboru autorów, wśród których znajduje się Norwid.

Tomkowski nie analizuje, a szkoda, ciekawego zagadnienia początków eseju w naszym kraju. A jak piszą genologowie K. Wolny-Zmorzyński i A. Kaliszewski: „w Polsce pierwszym quasi-esejem był *Dworzanin polski* Łukasza Górnickiego (1566), utwór pisany prozą, złożony z czterech ksiąg, w których fabuła (towarzyskie spotkania w willi Samuela Maciejowskiego) jest pretekstem do rozważań nad obyczajami, sztuką, kobietami, polityką). Potem gatunek rozwija się za sprawą publicystów oświecenia (np. J. Śniadecki), romantyzmu (Kazimierz Brodziński, Maurycy Mochnacki, Cyprian Kamil Norwid), Młodej Polski (Stanisław Brzozowski, Karol Irzykowski)⁶.

Brakuje mi też w pracy Tomkowskiego innych nazwisk współtworzących panoramę polskiego eseju, np. Kazimierza Wyki czy Ludwika Flaszena. Ale trudno: wybór polegać musi na eliminacji, choć naukowa perspektywa pracy skłaniałaby do oczekiwania od autora możliwie daleko posuniętego obiektywizmu (większego np. niż *nomen omen* w eseju czy prozie literackiej).

Zatem książka Tomkowskiego omawia sylwetki Norwida, Chłędowskiego, Kaliszewskiego, Gomulickiego, Weysenhoffa, Przesmyckiego – Miriama, Chołoniewskiego, Boya-Żeleńskiego, Łosia, Iwaszkiewicza, Stempowskiego, Parandowskiego, Wittlina, Mackiewicza, Brahmera, Ważyka, Brezy, Jasienicy, Micińskiego, Miłosza, Hertza, Herlinga-Grudzinskiego, Jeleńskiego, Szymborskiej, Herberta, Grzeniewskiego, Prokopiuka, Rymkiewicza, Karpińskiego, Kozyry. Są więc na tej liście nazwiska bardzo

znane, ale i te nieznanie szerszej publiczności i to jest znaczącą wartością dzieła.

Natomiast brakuje mi tu innych jeszcze mistrzów polskiego eseju w XX wieku, przywoływanych zwykle przez genologów – np. Mieczysława Jastruna, Melchiora Wańkowicza, Stanisława Vincenza, Stanisława Lema, Zygmunta Kubiaka, Leszka Kołakowskiego, Jana Kotta, Kazimierza Wyki, Ludwika Flaszena, Mariana Brandysa, Józefa Tischnera, Waldemara Łysiaka i in.

Dla najambitniejszych dziennikarzy-publicystów i dziennikarzy-pisarzy bardzo interesujące okazać się mogą w prezentowanym przez Tomkowskiego zestawie zwłaszcza sylwetki Juliana Kaliszewskiego (1845-1909), prawdopodobnego autora pierwszej polskiej książki prasoznawczej, i Wiktora Gomulickiego (1848-1919) zwanego „człowiekiem prasy”, „mistrzem krótkiej formy”.

Co wyznacza literacką wartość eseju? To pytanie trudne a fundamentalne. Autor odpowiada na nie zręcznie: „umiejętność indywidualnego spojrzenia na własne doświadczenie, która sprawia, że często marginesy, drobiazgi, szczegóły wyznaczają główny tok opowieści. Dotyczy to zwłaszcza lektur i podróży” (s. 133).

Niezwykłym kontrapunktem kolekcji Tomkowskiego jest ostatni esej, *Na ławeczce w Woroneżu* (o Grzegorz Kozyrze), ale nie ze względu na sylwetkę młodego autora, lecz powtórzone za wstępem stwierdzenie, iż współcześnie, w potocznym odbiorze, esej jest tylko wypracowaniem uczniowskim lub studenckim na dowolny temat. Ta bolesna dla konesera eseju kwestia otwiera i zamyka klamrą rozważania o tym gatunku i warsztacie eseisty. Nie będę rozwijać szerzej tego wątku, który nie da się zamknąć w kilku zdaniach,

⁶ Por. K. Wolny-Zmorzyński A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria-Praktyka-Język*, Warszawa 2009.

powiem jednak, iż jego podjęcie i uwzględnienie w rekomendowanej książce świadczy jednak o poczuciu u autora braku, jaki jest (będzie) udziałem każdego współczesnego intelektualisty, erudyty, wobec zjawiska ograniczania humanistycznych wątków w kształceniu przyszłych kadr dziennikarstwa czy nauczycielstwa, jak i wielu specjalności akademickich, postrzeganych dziś li tylko w wąskim wymiarze profesjonalnych kompetencji. Lektura książki Tomkowskiego przywołuje inny świat: przeżyć estetycznych i intelektualnych, budowania karier życiowych na wartościach autotelicznych kultury i osobistych preferencjach człowieka; dostrzegania urody i różnorodności życia; bogactwa możliwości tkwiących w osobistym warsztacie samokształcenia człowieka; rozbudzania ciekawości świata i ludzi;

aktywnego uczestnictwa w kulturze; przekazywania dzięki esejowi osobistego obrazu świata i skonstruowanych przez siebie znaczeń, które być może dopiero po latach znajdą odkrywców – czytelników i badaczy dociekliwych hermeneutycznie i wrażliwych na słowo. Książka Tomkowskiego to doskonała lektura dla humanistów, studentów dziennikarstwa i innych wrażliwych osób.

PS. Nieadekwatna do treści, traktującej o polskim eseju, jest „klasycyzująca” okładka z sylwetką greckiej świątyni i dwoma ponurymi profilami quasi-antycznych myślicieli.

Dr Małgorzata Kaliszewska
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach